



Poznański Festiwal
Nauki i Sztuki



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki



www.festiwal.amu.edu.pl
www.facebook.com/PFNiS
www.instagram.com/pfnis

ŚMIAŁO, ODKRYWAJ ŚWIAT!

15 maja w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich uroczystie zainaugurowana została XXVI edycja Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.

W historycznych wnętrzach, na poznańskim Starym Rynku, spotkali się przedstawiciele dziewięciu uczelni partnerskich tworzących Festiwal, a także zaproszona na uroczystość młodzież licealna. Wydarzenie poprowadziła Anna Młynarczyk, dyrektor Festiwalu.

– Festiwal Nauki i Sztuki to przekonanie nas wszystkich, że społeczeństwo powinno być oparte na wiedzy. Szacunek dla nauki i umiejętność jej popularyzacji to atrybuty, które powinny stać po dwóch stronach procesu, jakim jest nauczanie – mówił otwierając uroczystość prof. Marek Światoński – prezes poznańskiego oddziału PAN, gospodarz wydarzenia.

Wśród mówców tego popołudnia znaleźli się także Iwona Matuszczak-Szulc, dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej UMP, która przypomniała, że Poznań to miasto akademickie, dlatego warto wspierać inicjatywy takie jak Festiwal ponieważ to one zachęcają młodych ludzi do studiowania w naszym mieście. Na sali obecny był także prof. Maciej Żukowski rektor UEP a także przewodniczący Kolegium Rektorów Miasta Poznania, który przypomniał, że rozpoczynając swoją 26. Edycję Poznański Festiwal Nauki i Sztuki to dzieło zespołowe siedmiu poznańskich uczelni.

W uroczystości głos zabrał również prorektor UAM prof. Tadeusz Wallas, który, odnosząc się do znaczenia łacińskiego słowa *festivus*, podkreślał, że Poznański Festiwal Nauki i Sztuki to radosne święto nauki i sztuki.

– Zadaniem Festiwalu jest upowszechnianie wiedzy o nauce i sztuce. Niestety, wartość tej pierwszej bardzo często jest we współczesnym świecie podważana. W tym kontekście nasze zadania, jako organizatorów tego wydarzenia, polegają na tym, aby tym, którzy bezpośrednio i na co dzień nie funkcjonują w nauce, przekazywać, gdzie szukać prawdziwej wiedzy.

Tradycyjnie, jak co roku, w trakcie inauguracji pojawiła się niespodzianka. W tym roku były to puzzle. Dwie drużyny, składające się z przedstawicieli uczelni organizujących Festiwal, miały za zadanie złożyć obraz przedstawiający budynek Pałacu Działyńskich.

Inauguracja XXVI edycji Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki zaplanowana została tak aby spotkały się na niej elementy teraźniejszości, przeszłości i przyszłości.

O przeszłości mówił prof. Tomasz Jasiński, dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN, który wygłosił wykład poświęcony historii Pałacu Działyńskich. Przyszłość za to reprezentowały dwie młode przedstawicielki świata nauki: Olga Kotyk, prezeska Fundacji Web-Korki – Podarujmy Dzieciom Swoją Czas, oraz Martyna Pietrzak, studentka weterynarii na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, która w ubiegłym roku zdobyła pierwsze miejsce w konkursie Amerykańskiego Towarzystwa Mikrobiologicznego Agar Art. Pani Martyna „namalowała” portrety trzech wybitnych mikrobiologów: Roberta Kocha, Ludwika Pasteura i Odonu Bujwida, wykorzystując różne gatunki bakterii.



– Festiwal to dzieło zespołowe – mówił w trakcie Inauguracji prof. Maciej Żukowski przewodniczący Kolegium Rektorów Miasta Poznania. Chcemy Państwu przybliżyć bohaterów drugiego planu. Poniżej prezentujemy wypowiedzi koordynatorów festiwalowych wydarzeń.



**Dr inż. Grażyna Adamczyk,
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu**
Na sukces przedsięwzięcia wpływa wiele czynników. Podstawa to ciekawy program, różnorodność, inspirujące formy prezentacji, zachęcające do uczestnictwa i interakcji, ciekawe miejsca, wymierne korzyści dla odwiedzających. Całą ofertę od strony merytorycznej i organizacyjnej

tworzą ludzie stanowiący zespół. Jego zaangażowanie, umiejętność współdziałania, uzupełniania się i wzajemnego wspierania, a także pasja i misja popularyzowania wiedzy tworzą silny fundament, na którym buduje się markę eventu i jednostki. Nie wyobrażam sobie prac organizacyjnych bez wsparcia wolontariuszy – studentów, doktorantów a nie rzadko i pracowników, którzy z własnej woli, bezinteresownie, angażują się w organizowane w uczelni wydarzenia. Nie trzeba ich przekonywać, często sami się do nas zgłaszają, włączają się w różne aktywności, dzielą się swoimi pomysłami, angażują się w działania o różnym charakterze, poświęcając swój czas wolny. A najbardziej cieszy fakt, że również nasi absolwenci zgłaszają się do nas i oferują swoją pomoc, zwłaszcza przy dużych, znaczących dla uczelni wydarzeniach. Moim zdaniem podstawowa i sprawdzona zasada udanej współpracy z wolontariuszami to podział pracy zgodnie z predyspozycjami, umiejętnościami i cechami osobowymi, zaufanie i swoboda działania w ustalonych wcześniej ramach, zapewnienie, że pracują z nami a nie dla nas.

Zawsze dbamy o „zaplecze techniczne” dla wolontariuszy oraz podziękowanie za ich wspólną pracę, inicjatywę, zaangażowanie. Uśmiechy na twarzy tych młodych ludzi, niespożyte pokłady energii, otwarte serca i umysły to satysfakcja dla wszystkich zaangażowanych w przygotowanie wydarzenia, którzy stworzyli „niezawodny zespół”.

**Mgr Joanna Stryczyk, Uniwersytet
Ekonomiczny w Poznaniu**

Festiwal to dla mojej uczelni, jak i zapewne dla wielu innych poznańskich szkół wyższych, wielkie święto, w którym na korytarzach pojawia się tłum – młodszych niż zwykle – osób, robiąc miłe zamieszanie. Najmłodszy uczestnicy, zwykle w za dużych fartuchach, okupują laboratoria i bawią się

w naukowców. Nawet nie przypuszczają ile w trakcie tej „zabawy” mogą nauczyć się. Zresztą nie tylko oni. Również ci, którzy kleją, rysują, negocjują, uczą asertywności i zarządzania czasem albo przeprowadzają testy marketingowe – wiele skorzystają. Potem po wyjściu z sal będą głośno komentować, to co się wydarzyło. Jestem przekonana, że na długo zapamiętają pobyt na UEP. Dla młodzieży ze szkół średnich Festiwal to szansa aby rozsmakować się w życiu studenckim, prawdopodobnie to u nas po raz pierwszy usłyszają jak wykładowca zwraca się do nich „proszę państwa”. Ale i dla wykładowców to jest nie lada wyzwanie. Muszą dostosować poziom wykładu do tak różnicowanego wiekiem audytorium, nie obniżając przy tym poziomu przekazywanej treści. Ale jest też druga strona medalu, ta mniej znana – albo inaczej poznana przez nielicznych. Festiwal to wielkie wydarzenie logistyczne. W jego organizację zaangażowanych jest wielu ludzi: poza wykładowcami, studentami są też pracownicy administracji, którzy rezerwują sale, miejsca parkingowe, donoszą mikrofony na konferencję prasową, drukują

podziękowania i pakują je w teczki. A to oczywiście tylko znikoma część tych wszystkich działań, która spoczywa na ich barkach a bez których Festiwal by się nie odbył.

W tym roku – na szczęście obyło się bez większych kłopotów – takie tam pojedyncze telefony od nauczycieli, którzy pomylili budynki albo spóźnili się 15 minut na 45 minutowe zajęcia (sic). Z ulgą możemy podpisać raport zabezpieczenia medycznego – nie wydarzyło się nic złego, siąść do oglądania zdjęć i czytania podziękowań od zadowolonych uczestników. Ale nie na długo, bo już za chwilę przyjdzie nam planować kolejny Festiwal.



**Dr inż. Tomasz Zgoła,
Laboratorium Wyobraźni PPNT**

Poznański Festiwal Nauki i Sztuki to niezwykła okazja do zdobycia wiedzy w sposób interaktywny i pełen przygód. Koncepcja przewodnia Laboratorium Wyobraźni – nauka przez zabawę – doskonale wpisuje się w tę ideę.

Wykorzystanie doświadczenia, zarówno

sensorycznego jak i edukacyjnego czy popularyzatorskiego, pozwala lepiej zrozumieć i zapamiętać nowe zjawiska naukowe. Pozwala również przełamać stereotyp, że nauka jest nudna czy trudna.

Jeden z tematów realizowanych przez Laboratorium Wyobraźni w ramach PFNiS – „Przyrodnicze innowacje w technologii 3D” to warsztaty z pogranicza zarówno nauk przyrodniczych jak i technicznych. Edukacja przyrodnicza jest kluczowa dla zrozumienia skomplikowanych procesów ekologicznych i zachowania bioróżnorodności. Wykorzystanie technologii 3D pozwala na obrazowe, wręcz dosłowne, przedstawienie tych procesów. Uczestnicy będą mogli 'dotknąć' nauki, a przez to lepiej zrozumieć jej zasady. Jako współorganizatorzy tego wydarzenia pragniemy zaszczepić w uczestnikach świadomość istotności poruszanych tematów oraz ich kontekstu w odniesieniu do zjawisk „dnia codziennego”. Wiedza, zrozumienie i ciekawość są bowiem niezbędne dla twórczego myślenia i rozwoju każdego z nas. A przede wszystkim, pozwala na lepsze zrozumienie otaczającego nas świata, zarówno tego naturalnego, jak i stworzonego przez człowieka.

Realizując warsztaty w ramach Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, staramy się przyczynić do promowania nauki poprzez interaktywne, angażujące i wciągające formy edukacji. Próbujemy w praktyce realizować koncepcje, które będą inspirowały młodszych i starszych uczestników do odkrywania, twórczego myślenia i dalszego rozwijania świata nauki i sztuki.



Poznański Festiwal
Nauki i Sztuki



Koordynatorzy reprezentujący Organizatorów Festiwalu



– Mając doświadczenie tegorocznej edycji, co zmieniłby Pan w organizacji kolejnej/kolejnych – odpowiada **Maciej Skrzypek z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.**

– Na pewno utrzymałbym sposób organizacji pracy przed samym Festiwalem. Pani Dyrektor Młynarczyk organizuje regularne spotkania na MS Teams,

podczas których możemy omówić bieżące sprawy. Komunikacja między naszym wydziałem, a osobami odpowiedzialnymi za Festiwal na szczeblu organizacyjnym jest wzorowa. Dzięki temu wszelkie sygnalizowane przez nas wyzwania są natychmiast rozwiązywane. Dodatkowo, jako wydziałowi liderzy, mamy przestrzeń do wymieniania się doświadczeniami. Tym samym uczymy się od siebie, podpowiadamy sobie dobre praktyki. Mam nadzieję, że przełoży się to na zainteresowanie naszą ofertą i ostatecznie wysoką frekwencją na naszych wydarzeniach. Liczę, że wrócimy do poziomu sprzed pandemii. To moim zdaniem najważniejsze zadanie jakie stoi przed nami, by Festiwal znów stał się ważnym miejscem na naukowej i kulturalnej mapie naszego miasta.



Dr Magdalena Grajek, Wydział Fizyki UAM

Uczestnikiem Festiwalu może być każdy, bez względu na wiek. Od początku istnienia Festiwalu, każda kolejna edycja stawiała przed organizatorami inne wymagania, które podyktowane były różnicami między pokoleniami. Obecne pokolenie nie zna świata bez Internetu, i znacznie mniej uwagi poświęca na

kontakty społeczne. Festiwal jest okazją do spotkań, ale przede wszystkim do zaproszenia „zwykłego człowieka” w świat nauki, który na co dzień jest dla niego niedostępny. To też idealna chwila do pokazania, czym obecnie zajmują się naukowcy, nad czym pracują. Zabierając ich w ten świat, zawsze gdzieś z tyłu głowy mamy nadzieję, że kogoś nim zafascynujemy i przyciągniemy.

Można powiedzieć, że nasz program jest atrakcyjny dla wszystkich. Uważam, że dzięki zaprezentowaniu nowych technologii dostosowujemy się do zainteresowań młodego pokolenia, wchodzimy w tematykę, która jest dla nich najbliższa. Osobiście po raz pierwszy jestem w roli organizatora, zawsze byłam tylko uczestnikiem, ale bardzo się cieszę, że społeczność mojego wydziału zmobilizowała się, aby pokazać MOC i SIĘ nauki. Ponieważ fizyka to wszystko to, co nas otacza – a my jesteśmy w stanie objaśnić jak to działa.



Mgr Adrian Jarzębowski, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

Wcześniej, gdy uczestniczyłem w Poznańskim Festiwalu Nauki i Sztuki, najpierw jako student i wolontariusz, później jako wykładowca i prelegent, nie zdawałem sobie sprawy z tego, jak bardzo jest to złożony projekt. Dopiero, kiedy zostałem koordynatorem

Festiwalu na moim wydziale, miałem okazję poznać, jak wygląda organizacja, tak dużego przedsięwzięcia, od kuchni. Swoją pracę zacząłem od zgłoszenia chęci udziału, później wraz z zainteresowanymi wykładowcami stworzyliśmy program, następnie było planowanie i realizacja kolejnych festiwalowych zadań, między innymi zapraszanie szkół oraz promocja wydarzeń. Najbardziej zaskoczyło mnie jednak zaangażowanie i chęć do popularyzacji nauki i sztuki naszych studentów, którzy bardzo chętnie pomagają przy organizacji tej wyjątkowej inicjatywy.



Dr Katarzyna Szyga-Pluta, Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM

Pierwsze przygotowania do PFNiS zaczynają się prawie rok wcześniej. A potem już nie da się przestać o nim myśleć. To prawda – pracy jest dużo. Sprawna organizacja PFNiS na WNGiG to wspólny wysiłek grupy koordynatorów zajmujących się tym przedsięwzięciem

od wielu lat. Każdy z nas jest odpowiedzialny za część działań, ma swoją specjalizację i dlatego najczęściej bez większych problemów panujemy nad całością. Wielkie podziękowanie dla dr Beaty Janczak-Kosteckiej, dr Ilony Potockiej i dr. Roberta Radaszewskiego oraz koordynatorów ze studenckich kół naukowych, z którymi mam przyjemność współpracować. Podstawą każdego festiwalu są właśnie wydarzenia prowadzone przez studentów, najczęściej tych działających w kołach naukowych (Studenckie Koło Naukowe Geografów im. Stanisława Pawłowskiego i Koło Naukowe Geologów). To właśnie studenci naszego wydziału są rokrocznie chętni do propagowania nauki, przekazania wiedzy swoim następcom – przyszłym studentom geografii i geologii... Nie ma Festiwalu w Collegium Geographicum bez owocnej współpracy z dr Magdaleną Szczepańską z drugiego wydziału geograficznego (WGSEiGP) – opracowujemy wspólny program i wspieramy się we wszelkich działaniach i przypominamy o nadchodzących terminach.



W czym tkwi siła zespołu – odpowiada **dr Sylwia Szykowna z Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie.**

– IKE, jako integralna część Uniwersytetu, co roku włącza się w organizację Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. Dzięki ośrodkom zamiejscowym pozytywna energia, i kryjąca się za Festiwalem, misja

popularyzacji nauki i sztuki oddziałuje na region. Siłą mojego zespołu są ludzie, z którymi współpracuję, przygotowując gnieźnieński Festiwal. Tworzymy stosunkowo małą społeczność uniwersytecką, dzięki czemu znamy się nawzajem, jesteśmy zgranym zespołem, który ma świadomość swoich możliwości

i ograniczeń. Ich identyfikacja jest kluczowa w powodzeniu przedsięwzięć, których się podejmuję. Przygotowując program opieram się na tej wiedzy, która dotyczy zarówno organizacyjnych, jak i osobowościowych czynników, dzięki czemu grupa projektowa wspiera się i motywuje do działania, biorąc odpowiedzialność za wspólną realizację planowanych wydarzeń.



Koordynatorzy, 15 z 45 realizujących Festiwal w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



W zespole siła. Jak zmotywować zespół do pracy przy PFNiS – tłumaczą **prof. Agnieszka Gromkowska-Melosik i dr Magdalena Barańska z Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM.**

Agnieszka: Istotnym elementem motywowania zespołu jest wytworzenie poczucia wspólnoty celów. Istotą PFNiS jest popularyzacja

wiedzy..., z nadzieją, że będzie to początkiem pozytywnej relacji z uczelnią. Tak przecież rodzą się marzenia – o studiowaniu na UAM oraz ciekawość poznawania świata. Najważniejszymi cechami wolontariuszy jest pasja uprawiania nauki i entuzjazm towarzyszący popularyzowaniu rezultatów prowadzonych badań. Spotkanie z drugim człowiekiem to dla nas źródło energii do działania. Ważna jest także satysfakcja, z działań – dlatego eksponujemy silne strony zespołu i doceniamy jego zaangażowanie.

Magdalena: Jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, że nie mamy potrzeby szczególnego motywowania zespołu. Mamy wspaniałą kreatywny zgrany zespół.

PFNiS silnie wpisał się w kalendarz wydarzeń WSE i zarówno pracownicy, jak i studenci sami zgłaszają swoje warsztaty i wykłady do programu. Naszym zadaniem jako koordynatork jest wspieranie prowadzących warsztaty, wykłady, wystawy w kwestiach logistycznych i promocji wydarzeń. Wyzwaniem niewątpliwie jest wspólne przygotowanie jak najciekawszej oferty, spełniającej oczekiwania uczestników w różnym wieku, którzy co roku lubią być zaskakiwani.



Prof. Bożena Sikora, Wydział Biologii

W organizację Festiwalu na Wydziale Biologii jestem zaangażowana od wielu lat. Zaczynałam jako młody adiunkt, gdy wydarzenie dopiero się rozpędzło, i trwam przy nim do dziś.

W chwilach słabości i największego natężenia pracy myślę sobie: te nieprzespane noce to już ostatni raz,

ale myśli te szybko ulatują w dniu festiwalu, kiedy z godziny na godzinę nasza satysfakcja rośnie. Nie ma nic cenniejszego niż zachwyt dzieci niosący się po korytarzach, uśmiech i dyskusje młodzieży toczące się podniesionym głosem w chwili opuszczania przez nich naszego pięknego holu, pełnego roślin. W dniu wydarzenia stają sobie czasem na piętrze i podziwiam te emocje, które się w nim unoszą – naszych prowadzących z KNP, którzy wiedzą doskonale na czym polega ich zadanie, i uwijają się jak mróweczki wolontariuszy (z reguły młodych studentów poznających dopiero magię popularyzacji nauki) którzy z tabliczkami (nazwami wydarzeń) uparcie wyszukują konkretnych grup szkolnych zapisanych na zbliżające się zajęcia.

Chwila, w której przychodzi poczucie, że wiem dlaczego to robię:

– to słowo DZIĘKUJEMY i uśmiech od ucha do ucha młodzieży, która przyszła i odnalazła pasję (jedni w robaczkach, inni w roślinkach, a jeszcze inni w specjalistycznych laboratoriach);

– to zmęczenie i satysfakcja na twarzach pracowników, doktorantów i studentów - którzy dzięki temu wydarzeniu rozwijają się, usamodzielniają i nabywają cennego doświadczenia edukacyjnego ... a po latach... wracają na wydział ze swoimi uczniami, by pokazać im, że biologia nie musi być nudna.

PFNiS to wydarzenie, które żyje w naszych sercach cały rok, które kosztuje wiele wysiłku – bo jest czymś dodatkowym czemu poświęcamy nas czas (będący zawsze w deficycie)... ale przynosi dużo satysfakcji, wiele pozytywnych emocji, pozwala rozwijać w sobie pasję, i tworzy wielopokoleniową

rodzinę Wydziału Biologii, która mieszka w całej Wielkopolsce (a bywa że nawet poza nią). To owoc zaangażowania nas wszystkich – doświadczonych naukowców, którzy stają się wzorem naśladowania dla młodej kadry, doktorantów i studentów KNP, gdzie doświadczeni prowadzący z wyższych lat „zarażają” swoją pasją tych młodszych, którzy dopiero rozwijają swoje skrzydła. W końcu dużej grupy pracowników technicznych, którzy z wielką precyzją i zaangażowaniem przygotowują sale laboratoryjne, kultury in vitro czy różne sekcje zwierząt oraz innych pracowników Wydziału Biologii, którzy pilnują porządku lub z zapałem próbują sprostać naszym abstrakcyjnym pomysłom przyrodniczej aranżacji sal i holu - zmieniając nasze biologiczne wyobrażenia w rzeczywistość.

Fajnie jest być częścią tej rodziny.



Ewa Bielewicz-Polakowska, Collegium Polonicum

Festiwal dla mnie to przede wszystkim możliwość zaprezentowania Collegium Polonicum mieszkańcom polsko-niemieckiego pogranicza. To także zachęcenie – przede wszystkim młodzieży – do odwiedzenia Collegium Polonicum, a także zaproszenie dla tych,

którzy tu jeszcze nie byli. Festiwal to możliwość poznania uczelni i wejścia np. do laboratoriów, które na co dzień nie są dostępne dla osób z zewnątrz. Festiwal to także różnorodność tematów, dopasowanych do zmieniających się potrzeb i oczekiwań festiwalowych gości, a także kreatywność, którą co roku chcemy zaskoczyć uczestników.

Festiwal to przede wszystkim zaangażowanie i praca zespołu Collegium Polonicum – od programu stworzonego z pracownikami naukowymi po sale i sprzęt techniczny przygotowane przez dział techniczny.



Z Anną Młynarczyk, dyrektorką Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, rozmawia Magda Ziółek.

– W rozmowach często wspominasz, że Festiwal to przede wszystkim ludzie i ich ogromny wkład w przygotowanie wydarzenia – opowiesz nam, jak to wygląda „od kuchni”?

– Oczywiście, przygotowanie Festiwalu

to długotrwały proces. Zaczęliśmy już w lipcu ubiegłego roku. Wtedy odbyło się pierwsze spotkanie koordynatorów, na którym wstępnie nakreśliłmy plany na najbliższe miesiące. Tradycyjnie tak zaczynamy, aby stworzyć sobie przestrzeń do działań. W przygotowania Festiwalu zaangażowanych jest 9 jednostek naukowych z całego Poznania, do tego dochodzą jednostki UAM ze Ślubic, Piły, Kalisza i Gniezna.

Na samym tylko UAM mamy 45 koordynatorów, na uczelniach partnerskich kolejnych 9. To są osoby, z którymi jestem w stałym kontakcie, za nimi stoi sztab ludzi – to jest naprawdę ogromny, bardzo niejednorodny zespół. W przygotowaniach udział biorą naukowcy, dydaktycy, doktoranci i studenci. Ogromne wsparcie mamy od pracowników administracji – to jest taka grupa, o której najmniej się mówi, może dlatego, że są też najmniej widoczni. To do nich należy często skoordynowanie wydarzeń, dopilnowanie procedur, obieg dokumentów, rozliczenie faktur, rezerwacje sal i wiele innych – dużo tego jest.

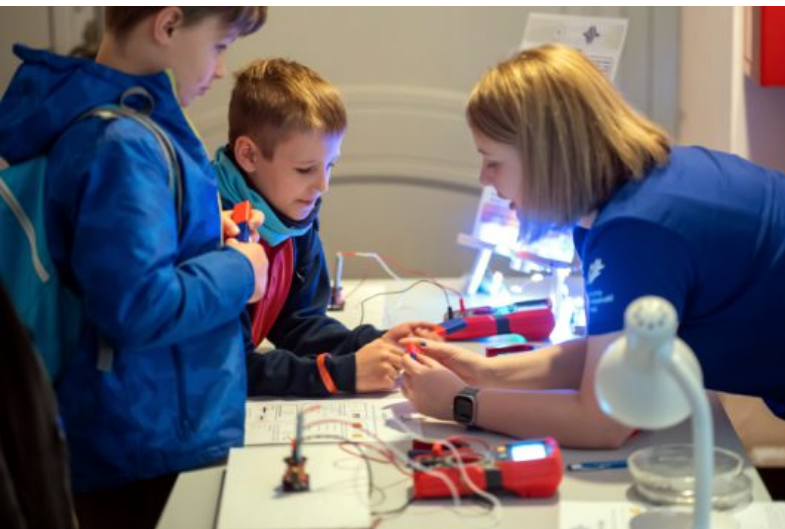
– Tak sobie teraz pomyślałam, że jesteś trochę takim dyrygentem. Musisz nadać odpowiedni rytm przygotowaniom, aby w finale zagrać koncert.

– Pięknie to powiedziałaś, nigdy tak o sobie nie pomyślałam.

...Cały wywiad można przeczytać na stronie uniwersyteckiej.pl







Organizatorzy:



Patronat honorowy:



Patronat medialny:



Dofinansowano z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki.